

SYNAKSARION NIEDZIELI WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

Stichosy:

Pana mego wszystkich przyjaciół opiewam,
przecież jest zgoda, niech każdy wejdzie do ich zastępu.

Dzisiaj, w pierwszą niedzielę po Pięćdziesiątnicy, świętujemy pamięć wszystkich świętych po całej ziemi: w Azji, Libii, Europie, na północy i południu. Obecne święto teoforyczni ojcowie nakazali obchodzić po Zstąpieniu Najświętszego Ducha, jakby wskazując, że wszystko to dokonało się przez apostołów dzięki Jego przyjściu, które dało mądrość i oświeciło pochodzących z naszej natury, odrodziło ich w poprzedniej godności człowieka dla uzupełnienia chóru anielskiego, który odpadł, i przez Chrystusa do Boga przywiodło jednych przez męczeństwo i krew, a innych przez cnotliwe życie i obyczaje.

Oto dokonuje się to, co przewyższa wszelką naturę. Duch Święty bowiem z natury swej dysponujący dążeniem do góry, zstępuje w postaci ognia, a proch ziemski, z natury dążący w dół, wstępuje na niebiosa, a jest to nasza natura. Przecież nasze ciało, wcześniej przyjęte i przebóstwione przez Boga Słowo, które zostało podniesione i zasiadło po prawicy Chwały Ojca, teraz zgodnie z obietnicą wszystkich mających takie upodobanie pociąga ku sobie¹, jak bowiem Bóg Słowo okazał dzieła pogodzenia i pewien opatrnościowy cel swego przyjścia w ciele i ekonomii. Poprzednio bowiem odrzuconych – ciemny lud pogan – doprowadza On do zjednoczenia i przyjaźni ze sobą, podczas gdy natura ludzka przynosi Bogu dosłownie pewne początki, to znaczy tych, którzy swoimi dobrymi uczynkami byli w niej różnym sposobem doświadczani. Oto pierwszy powód, dla którego świętujemy pamięć wszystkich świętych.

Drugi jest następujący. Przecież wielu spodobało się Bogu największymi cnotami, ale z różnych przyczyn lub pewnych ludzkich okoliczności pozostali nieznani ludziom, mając jednak wszelką chwałę u Boga, lub dlatego jeszcze, że wielu spędziło życie według Chrystusa u Hindusów, Egipcjan i Arabów, w Mezopotamii, Frygii i na północnych wybrzeżach Morza Czarnego, a także na całym Zachodzie aż do wysp Brytyjskich, a mówiąc prościej, wszędzie na Wschodzie i na Zachodzie, i niełatwo było z powodu ich niezliczoności uczcić wszystkich jak należy zgodnie ze zwyczajem Kościoła, to święci ojcowie, abyśmy zyskali pomoc u tych, którzy w jakiej by to nie było ziemi spodobali się Bogu, a także ze względu na przyszłych świętych, postanowili spełniać

¹ J 12,32.

świętowanie wszystkim świętym, otaczając czią wszystkich, którzy przedtem byli i będą, znanych i nieznanym, wszystkich, których oświecił Duch Boży, w nich mieszkający.

Jest jeszcze trzeci powód. Wszystkich świętych, oddzielnie świętowanych codziennie, należało zjednoczyć w jednym dniu, aby okazało się, że wszyscy oni jedynie ze względu na Chrystusa prowadzili życie ascetyczne, wszyscy przeszli przez jedną arenę cnót i w ten sposób wszyscy jako słudzy jednego Boga zostali godnie ukoronowani i stanowili Kościół, zapełnili sobą świat nieba, pobudzając i nas do podjęcia równych z nimi wysiłków różnego rodzaju i postaci, dążąc z wszelką gorliwością do tego, do czego każdy ma zdolności.

To im wszystkim od wieków będącym świętym wysławiony i mądry cesarz Leon² poświęcił bardzo dużą i piękną świątynię. Została ona zbudowana w pobliżu świątyni Świętych Apostołów w mieście Konstantynopolu, najpierw ku czci Teofano³, pierwszej jego żony, która bardzo poświęcała się Bogu, a to jest niewątpliwie niezwykle pośród marności i ciągłego przebywania w komnatach cesarskich. Gdy jednak wyjawiał swój zamiar Kościołowi to stwierdził, że Kościół nie skłania się do jego pragnienia. Kościół bowiem, rozumiejąc sposób myślenia cesarza, uznał to wszystko za niepotrzebne kobiecie, która jeszcze wczoraj i trzeciego dnia była przyzwyczajona do wspaniałości cesarskiej i skażoną przez rozkosze, aby oddawać jej cześć, aby przez wspaniałą świątynię i dotychczas nieznaną wywyższać ją, gdy sam czas nie dał jej jeszcze powszechnego kultu, pobożnego pokłonu i świadectwa, że ona spodobała się Bogu. Wtedy mądry cesarz z pełnym poparciem Kościoła poświęcił zbudowaną świątynię Wszystkim Świętym, którzy wszędzie byli na ziemi, i powiedział: „Jeśli Teofano też jest świętą, to niech będzie do nich zaliczona”.

Przypuszczam, że dzisiejsze święto, które i przedtem istniało, zaczęło być od tego czasu powszechniej obchodzone i z tego powodu umieszczone jako ostatnie w Triodionie, dosłownie jak ogrodzenie, zamykające wszystkie święta. Chociaż bowiem pobożność i urządzenie Kościoła zaczęły się od początku, powoli dochodząc do lepszego stanu, jak i być powinno, ale za dni cesarza Leona zostało to święto ostatecznie ustalone i utrwalone w tym porządku, jaki do dzisiaj jest przestrzegany⁴.

Przeto Triodion, mówiąc pokrótce, zawiera konsekwentne opowiadanie o wszystkim, czego dokonał dla nas Bóg z niewypowiedzianych swych zrządeń: o zrzuceniu diabła z niebios za pierwsze nieposłuszeństwo, o przestępstwie

² Leon VI Filozof (866-912), cesarz rzymski (bizantyjski) z dynastii macedońskiej. Swój przydomek zawdzięczał upodobaniu do wygłaszania kazań w kościołach Konstantynopola. Autor prac z zakresu taktyki wojskowej i teologii. Jest znany jako autor eotimonów Zmartwychwstania na jutrzni całonocnego czuwania przed niedzielą.

³ Teofano (?-?), córka bizantyjskiego szlachcica Martinacusa. Cesarz Leon VI Filozof został zmuszony do poślubienia jej w 886 roku. Teofano po śmierci jedynej córki udała się do klasztoru i tam zmarła.

⁴ Cesarz Leon VI Filozof jest znany jako autor wielu pieśni liturgicznych, wśród których na uwagę zasługują Stachery Soboty Łazarza i Świętej Pięćdziesiątnicy.

Adama i jego wygnaniu, o całej ekonomii Boga Słowa dla nas i o tym, jak znowu zostaliśmy wprowadzeni na niebiosa przez Ducha Świętego i uzupełniliśmy ten upadły chór mocy bezcielesnych, co na nowo rozpoznajemy w świętych.

Należy wiedzieć, że obecnie świętujemy wszystko, co uświęcił Duch Święty jako dawca dóbr. Rozumiem pod tym najwyższe i uczestniczące w uświęceniu umysły, czyli dziesięć chórów anielskich, praojców i patriarchów, proroków i świętych apostołów, męczenników i hierarchów, świętych kapłanów męczenników i mnichów męczenników, ascetów i sprawiedliwych, i wszystkie chóry świętych niewiast, i wszystkich innych nieznanych z imienia świętych, z którymi razem niech będą i ci, co pojawili się później. Jednak przed wszystkimi, we wszystkich i z wszystkimi świętymi świętujemy świętszą od wszystkich świętych, Najświętszą i bez porównania czcigodniejszą od samych chórów anielskich Panią naszą i Władczynię Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię⁵.

Chryste Boże, dla wstawiennictwa nieskalanej Twej Matki i wszystkich od wieków Twoich świętych, zmiłuj się i zbaw nas, albowiem Ty Jeden jesteś Dobrym i Przyjacielem człowieka. Amen.

⁵ Por. hymn: „Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsą i Matkę Boga naszego. Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy”.